

Kopias-Łokuciejewska, Katarzyna / Zylbertal, Włodzimierz H. / Dziedzic, Anna

"Homo Divinatus : nowe spojrzenie na
'nauki tajemne' ", Katarzyna
Kopias-Łokuciejewska, Włodzimierz H.
Zylbertal, Katowice : [recenzja]

Ars Regia 7 - 8/13 - 14, 281-282

1998 - 1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RECENZJE, NOTY, ZAPISKI

Katarzyna Kopias – Łokuciejewska, Włodzimierz H. Zylbertal, *Homo Divinatus. Nowe spojrzenie na „nauki tajemne”*, Dom Wydawniczo-Księgarski „KOS” S.C., Katowice, ss. 200.

Książka *Homo divinatus* zyskała w opinii wydawcy miano pionierskiej ze względu na oryginalność podejścia, jakie reprezentują jej autorzy – filozof i astrolog – względem fenomenu sztuk wróżebnych. Ma to być podejście teoretyczne.

Część pierwsza, zatytułowana *Poszukiwanie systemu*, ma za zadanie rekonstrukcję warunków, decydujących o obecności tytułowych „nauk tajemnych” w kulturze. Autor dokonuje podziału sposobów, w jaki człowiek stara się zapanować nad chaosem docierających do niego informacji. Irracjonalne formy poznawania świata należą pod względem swej struktury i celu do *paradygmatu transcendencji*, „paradygmatu magii, intuicji i wyobraźni”, w przeciwieństwie do *paradygmatu faktu*, czyli paradygmatu racjonalizmu i nauki. Ramy pierwszego z tych paradygmatów umożliwiają zdobycie całościowej wiedzy o świecie, w którym obecny jest z założenia pierwiastek transcendentny, drugi natomiast jest domeną dociekań szczegółowych i badań empirycznych. Oba te sposoby rozumienia świata uzależnione są od zdolności poznawczych człowieka i stanowią opis właściwego sobie modelu rzeczywistości, a nie świata obiektywnego. Autor wprowadza pojęcie *antropoontologii*, nazywając w ten sposób przyjętą przez siebie perspektywę poznawczą, polegającą na rozumieniu świata ludzkiego jako sztucznie stworzonego systemu. Antropoontologia, czyli „filozofia światów stworzonych przez człowieka” przeczy obiektywności świata badanego przez naukę. Powołuje się przy tym na relatywizm poznawczy związany z określoną konstrukcją człowieka jako podmiotu poznającego, kompromitację roszczeń nauki do obiektywnego poznania (sformułowanie zasady nieoznaczoności), niedowodliwość kryteriów ujmowania świata (Hume’owska krytyka związku przyczynowo-skutkowego), zawodność logiki rozumowania dedukcyjnego. Przeczy także obiektywności świata sztuk mantycznych, uznając je jednak za niezbędne dla uzupełnienia języka nauki, niezdolnego do zaspokojenia potrzeb epistemologicznych. Język intuicji i emocji, którym przemawiają astrologia, numerologia, Tarot czy I Cing, rozszerza mianowicie naszą wiedzę. Sztuki mantyczne stanowią formę przekładu treści metafizycznych; ich celem jest podtrzymywanie kontaktu ze sferą transcendencji, a istotą nadawanie sensu ludzkim działaniom.

Część druga, zatytułowana *Tworzenie systemu*, jest próbą opisu struktury i zasady działania technik wróżebnych. Analizowane są takie pojęcia jak jednia, dwójnia, trójnia, archetyp, oraz prawa świata dywinacyjnego: prawo analogii, sympatii, zmiany, przyczyny i skutku. Astrologię, numerologię i wyrocznie rozumie się tu szerzej, niż w pierwszej części książki, kategoria astrologii obejmuje na przykład różne sposoby opisu związków człowieka ze światem natury.

Zapowiadane w tytule „nowe spojrzenie” nie wyróżnia się oryginalnością. Teoretyczne rozważania nad sztukami wróżebnymi są zbiorem znanych też głoszonych przez zwolenników relatywizmu poznawczego oraz nienową już (mimo nowej terminologii) próbą usprawiedliwienia wartości poznania nienaukowego czy paranaukowego. Fakt ten czyni ustalenia autorów bądź oczywistymi, bądź niemożliwymi do przyjęcia, w zależności od stosunku czytelnika do omawianych kwestii, ale nie nowatorskimi. Opis struktury działania technik wróżebnych jest interesujący, ale o jego wartości stanowi sprawność uogólnienia faktów, a nie oryginalność podejścia.

Anna Dziedzic

Herbert Kessler, *Philosophie als Lebenskunst*, Academia Verlag Sankt Augustin, 1988, ss. 409.

Książka Herberta Kesslera to eklektyczna podróż przez historię filozofii w poszukiwaniu rozwiązań, mających przybliżyć ideę realizacji pełni człowieczeństwa na drodze samodoskonalenia się ludzkości. Autor wychodzi z założenia, że warto odnotować każdy pogląd filozoficzny, który jest pomocny w realizacji jego celu. Dzięki temu możliwe staje się dla niego czerpanie z tak różniących się między sobą źródeł i tradycji, jak systemy filozoficzne G.W.H. Hegla i Artura Schopenhauera, czy poglądy Lao-Tse i fenomenologia Edmunda Husserla. Swoje rozważania umieszcza w szerokiej perspektywie, angażując w nie ustalenia dwudziestowiecznej fizyki, przedstawiając zarys antropologii, ontologii i filozofii podmiotu.

Idea ludzkiego samodoskonalenia, tak jak rozumie ją autor, jest bezpośrednio związana ze współczesnym obrazem świata, który wyłonił się jako rezultat przejścia od mitologicznych do naukowych objaśnień rzeczywistości. Kosmos w wyniku obserwacji astronomicznych odarty został z transcencji, a kosmocentryzm zajął miejsce teocentryzmu. Nauka dwudziestego wieku dostarcza jednak według autora argumentów na istnienie duchowej zasady rządzącej światem. Duch i materia, za astrofizykiem Erichem Jantschem, rozumiane są jako komplementarne względem siebie, a natura uznawana jest za pole działania bezosobowego ducha, który jest zasadą or-